

# Studiowanie historii otwiera wiele drzwi

26 stycznia 2017 14:43

**Bogusław Mazur**

POLSKA

**Nasi absolwenci znajdują pracę nawet w bankach – mówi dr hab. Łukasz Niesiołowski-Spanò, dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.**

**[Zobacz dzisiejsze wydanie internetowe Polski](#)**

**Dlaczego warto studiować historię?**

Po pierwsze, trzeba znać swoją przeszłość, aby rozumieć teraźniejszość i móc się porozumiewać. Po drugie, historia, przynajmniej ta w wydaniu akademickim, **uczy** myślenia - zdobywania, analizowania i konfrontowania informacji. W naszym instytucie studiowanie nie polega na gromadzeniu większej liczby dat i nazwisk. Praktycznie nie pytamy studentów o daty, tylko próbujemy nauczyć ich krytycznego czytania tekstów i takiegoż spojrzenia na rzeczywistość. Studiowanie historii pozwala rozwijać się intelektualnie i osiąść umiejętności przydatne [na rynku](#) pracy.

**Na rynku pracy, czyli w szkolnictwie?**

Przekonanie, że absolwent historii jest skazany na pracę w szkole, bardzo się zdezaktualizowało. Umiejętności gromadzenia i weryfikowania



dr hab. Łukasz Niesiołowski-Spanò, dyrektor  
Instytutu Historycznego Uniwersytetu  
Warszawskiego

informacji powodują, że nasi absolwenci nie narzekają na brak możliwości pracy. Osób z takimi umiejętnościami **potrzeba** w administracji publicznej czy w dziennikarstwie. Wielu naszych absolwentów uczestniczy w życiu politycznym. Dość liczna grupa trafia do biznesu. Okazało się, że umiejętności analityczne i samodzielność intelektualna ułatwiają zakładanie własnych przedsiębiorstw. Wielu absolwentów znajduje też zatrudnienie w bankach. Wśród najbardziej pożądanых kandydatów do pracy w działach analitycznych banków są fizycy, filozofowie i historycy.

### **Teoretycy wojskowości mówią, że każda nowa wojna jest cmentarzyskiem starej. Na ile znajomość historii pozwala zrozumieć teraźniejszość i przewidywać przyszłość?**

Jako historyk starożytności mam wrażenie, że ogromnie dużo zjawisk opisanych w starożytnych źródłach widać również w dzisiejszym świecie. Mam na myśli choćby mechanizmy sprawowania władzy. Bo chociaż przez wieki zmieniały się okoliczności, to ludzka natura nie ulega zmianie. Pod tym względem historia jest nauczycielką życia. Jednak przewidywanie przyszłości wychodzi już poza historyczny warsztat.

### **Na wielu zachodnich uczelniach namawia się studentów nauk ścisłych do zgłębiania nauk humanistycznych. A u nas?**

Odpowiedź jest dwojaka. Nasz wydział, w tym instytut, ma chyba najbardziej atrakcyjną **ofertę** zajęć dla studentów z innych wydziałów. Naszą różnorodnością przyciągamy znaczną liczbę studentów.

Z drugiej strony same badania historyczne otwierają się na inne dyscypliny. Potrzeba doskonalenia już zdobytych umiejętności łączy się z trendem prowadzenia badań interdyscyplinarnych. W moim zespole **badawczym** współpracuję z biologami, którzy analizują kopalne DNA, dzięki czemu zrekonstruujemy migracyjne szlaki ludzi w starożytności.

### **Uczelnie ze sobą konkurują o studentów i chętnych do podejmowania studiów podyplomowych. Czym UW stara się przebić konkurencję?**

Mamy dwa mocne atuty. Pierwszym jest renoma. Ścigamy się o prymat z Uniwersytetem Jagiellońskim, ale staramy się też ścigać z uczelniami europejskimi. Są dziedziny – i jestem głęboko przekonany, że historia do nich należy – w których nie mamy się czego wstydzić.

Nasi absolwenci kontynuują naukę na studiach doktoranckich w Oxfordzie, Cambridge czy innych prestiżowych uczelniach. I są tam bardzo chwaleni.

Drugim atutem jest wyjątkowy styl nauczania. Na przykład w instytucie studia już od pierwszego roku są oparte na bezpośrednim kontakcie ze źródłami, uczą samodzielnej pracy badawczej. Mamy grupy ćwiczeniowe złożone z 12 – 14 osób, staramy się utrzymywać bezpośredni kontakt z każdym studentem. Przypomina to relacje, o których kiedyś się mówiło: mistrz – uczeń.

Wokół naszego instytutu panuje też pewien rodzaj szczególnej aury. Instytut powstał w 1930 r. i zaznaczył się postaciami wielkich profesorów, takich jak Marcei Handelsman, Tadeusz Manteuffel, Aleksander Gieysztor czy Henryk Samsonowicz. Tworzyły się szkoły intelektualne, na przykład wokół Marian Małowista czy Antoniego Mączaka. Wokół takich ludzi gromadziły się środowiska, które przez całe życie identyfikowały się z uniwersytetem.

**Właśnie trwa nabór na studia podyplomowe. Jest wielu**

## **chętnych?**

Nasz instytut prowadzi obecnie nabór na studia podyplomowe, będące ofertą dla absolwentów innych kierunków niż historia. Mogą z niej korzystać choćby nauczyciele pragnący zwiększyć swoje kompetencje. Jest o oferta skierowana do każdego zainteresowanego przeszłością.

W Instytucie prowadzimy również studia podyplomowe z zakresu archiwistyki, które zapewniają zdobycie kompetencji bardzo potrzebnych na rynku pracy. Po zmianach prawnych większe przedsiębiorstwa są zobowiązane do tworzenia zakładowych archiwów. Te zakładowe, jak i samorządowe archiwa powinny być kierowane przez profesjonalistów, których kształcimy także w zakresie cyfrowej obsługi dokumentów.

## **Trwają jeszcze obchody dwusetnej rocznicy powstania UW. Jaka będzie dalsza historia Instytutu Historycznego?**

Hasło naszego jubileuszu – „Dwa stulecia. Dobry początek” – wskazuje, że jesteśmy zwróceniu ku przyszłości, którą postrzegamy optymistycznie. W świecie akademickim zachodzą zmiany związane z demograficznym niżem. My skutków niżu nie odczuwamy. Na studia do instytutu w dalszym ciągu przychodzi więcej chętnych niż mamy miejsc. Uniwersytet wiąże swoją przyszłość ze strategicznym wyborem dalszego rozwoju jako uczelni badawczej. Nie będziemy dążyć do zwiększania liczby studentów. Za to będziemy kłaść coraz większy nacisk na prowadzenie badań wspólnie ze studentami. Nie jesteśmy szkołą pedagogiczną, która zajmuje się wyłącznie uczeniem uczenia, my uczymy nauki. A dobrej jakości nauka i wysokiej klasy profesjonaliści zawsze będą w cenie.